

Ks. Marian Rojek

OBRAZ BOGA OJCA W TEKSTACH KATECHIZMU KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO

Takie sformułowanie tytułu niniejszego artykułu zakłada w sobie, że katechizmowa prezentacja tajemnicy samego Boga Ojca zawiera jedynie odbicie pełnej rzeczywistości Pierwszej Osoby Bożej. W swej najgłębszej istocie Bóg pozostaje zawsze dla swych stworzeń Kimś do samego końca niepojmowalnym. Oczywiście ta niezdolność wynika przede wszystkim z tego, że Bóg Ojciec sam w sobie jest absolutnie doskonały, jak również z tego, że człowiek w odniesieniu do Boga jawi się zawsze jako byt przygodny, ograniczony w swej naturze i zdolnościach oraz, że sam sposób pojmowania i ukazywania Boga pozostaje tylko w obszarze analogii czyli porównawczego obrazu, który nie jest oryginałem a jedynie mniej czy więcej wiernym odbiciem rzeczywistej prawdy.

Okazuje się, że „wzywianie Boga jako «Ojca» jest znane w wielu religiach. Bóstwo często jest uważane za «ojca bogów i ludzi» (KKK 238). Kościół zaś niestrudzenie przypomina, „że wszyscy ludzie mają tylko jednego Boga i Ojca” (KKK 172). Lecz mimo tego, że określanie Boga terminem „Ojciec” należy do wspólnego dziedzictwa licznych języków, kultur, narodów to jednak na gruncie biblijnym nabiera szczególnego znaczenia¹. Wprawdzie język wiary w określaniu Boga terminem Ojciec odwołuje się do ludzkiego doświadczenia związanego z ojcostwem, to jednak trzeba być świadomym, że ziemskie oblicze ojcostwa jakie wnosimy z rodzin i obserwacji życia może deformować właściwy sens treści zawartej w tym poję-

¹ J. Warzecha, *Ojcostwo Boga w Piśmie Świętym*, Com 2(1982), nr 1, s. 34.

ciu (por. KKK 239), gdyż „Bóg, nasz Ojciec, przekracza kategorie świata stworzonego” (KKK 2779).

Odkrywanie tajemnicy Boga jako Ojca i jej rozumienie nie jest tylko czymś teoretycznym i wynikiem jakiegoś wyobrażenia myślowego, ale prawdą pochodzącą od samego Boga, który daje się poznać w sposób przystępny dla człowieka. On objawia nam swoje imię a przez to wprowadza między siebie a nas relacje jakie zachodzą między osobami². „Wyrażenie «Bóg Ojciec» nigdy nikomu nie było objawione. Gdy sam Mojżesz zapytał Boga, kim On jest, usłyszał inne imię. Nam to imię zostało objawione w Synu, bo imię to zawiera nowe imię Ojca (Tertulian, *De oratione*, 3)” (KKK 2779).

Doskonale objawienie tajemnicy Boga Ojca zostało zrealizowane dopiero przez Jezusa Chrystusa. Bóg - Człowiek jako Jednorodzony Boży Syn, „który jest w łonie Ojca (o Nim) pouczył” (J 1, 18). Ponieważ „Boga nikt nigdy nie widział” (J 1,18) dlatego świadectwo Jezusa, który przychodzi od Boga Ojca jest najbardziej autorytatywne, On mówi to co wie i świadczy o tym co widział (por. J 3,11). Jak znamienne jest fakt, że Jezus Chrystus wciąż podkreśla wyłączność widzenia Ojca, która z natury rzeczy przysługuje tylko jemu jako Bożemu Synowi: „Nie znaczy to, aby ktokolwiek widział Ojca; jedynie Ten, który jest od Boga widział Ojca” (J 6,46). W rozmowie z Filipem zostaje ukazana niejako sama istota tej wyłączności widzenia Boga Ojca i autentyczności świadectwa dawanego o Nim. „Czy nie wierzysz, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie? Słów tych, które wam mówię, nie wypowiadam od siebie. Ojciec, który trwa we Mnie, On sam dokonuje tych dzieł. Wierzcie Mi, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie” (J 14,10-11). Również Ewangelista św. Mateusz przedstawia tę tajemnicę wzajemnego poznania istniejącego wewnątrz samej Trójcy Świętej, „nikt też nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić” (Mt 11,27), a św. Łukasz precyzuje to jeszcze bardziej „nikt też nie wie, kim jest Syn, tylko Ojciec; ani kim jest Ojciec, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić” (Łk 10,22).

Człowiek wierzący zawsze był ciekawy swego Boga, chciał Go poznać i zrozumieć co to znaczy, że On jest Ojcem, na czym polega i jak się przejawia Jego ojcostwo. To pragnienie głęboko tkwiące w ludzkim sercu wyraził w rozmowie z Jezusem Filip: „Panie pokaż nam Ojca, a to nam wystarczy” (J 14,8). Ono w jakiś sposób jest obecne w każdym z nas i ten ostatni rok przygotowania do Jubileuszu Roku 2000 daje nam wspaniałą okazję, by

² J. Ratzinger, „Wierzę w Boga Ojca Wszechmogącego”, *Com* 2(1982), nr 1, s. 5.

na nowo odkryć tajemnicę Boga Ojca, bardziej zobowiązująco przyjąć „dziecięcą postawę względem Boga, odzyskać sens życia chrześcijańskiego jako pielgrzymowania do domu Ojca”³.

Można stwierdzić, że chrześcijański obraz Boga Ojca jest właściwie jakby wypadkową czterech ogólnie nakładających się płaszczyzn: ujęcia biblijnego, filozoficznego, teologicznego i spojrzenia wynikającego ze zwykłej codziennej pobożności przenikanej doświadczeniem życiowym⁴. W zależności od tego, która perspektywa jest bardziej dominująca, taki akcent przeważa w ludzkim spojrzeniu na tajemnicę Bożego ojcostwa. Albo ogólnie jest On widziany tylko jako Ktoś absolutnie doskonały, daleki, obcy, obojętny, surowy, karzący; albo przeżywa się Go jako Boga bliskiego, miłosiernego, troskliwego, współczującego, który szuka człowieka i zawsze o nim pamięta. Niewątpliwie nasze rozumienie Boga jako Ojca musi wyrastać ze źródła biblijnego i przede wszystkim opierać się na tym co sam Bóg o sobie objawił.

Współcześnie Kościół proponuje wszystkim wierzącym na nowo opracowane kompendium wiary, którym jest Katechizm Kościoła Katolickiego. Niewątpliwie dla wielu ludzi i to nie tylko chrześcijan, będzie on punktem odniesienia, czy choćby zainteresowania lub porównania, gdy chodzi o podstawowe prawdy dotyczące Boga, człowieka i świata. Stąd też zrodziła się myśl, aby zobaczyć jak jest w całości tekstów tego dokumentu prezentowana postać Boga Ojca, czy jest ona głęboko osadzona w kontekście biblijnym, jakie wątki są zauważalne gdy chodzi o perspektywę teologiczną, oraz czy obecne są, oczywiście w ramach na jakie pozwala rodzaj analizowanego źródła, jakieś praktyczne wnioski i wskazania w obszarze codziennego życia na płaszczyźnie wiary, modlitwy czy liturgii⁵. Podjęty temat zostanie przedstawiony w czterech wiodących punktach:

1. Ojcostwo Boga Stwórcy, 2. Ojcostwo Boga Izraela, 3. Bóg Ojcem Jezusa Chrystusa, 4. Bóg naszym Ojcem.

³ Komisja Liturgiczna Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 (red.), *Abba, Ojciec. Oficjalny dokument Papieskiego Komitetu Obchodów Jubileuszu Roku 2000*, Katowice 1998, s. 7; por. TMA 49-54.

⁴ R. Łobaza, *Obraz Boga Ojca w „Bibliotece Kaznodziejskiej” (1972/73) w świetle encykliki Jana Pawła II „Dives in misericordia”*, (praca magisterska, mps. Biblioteka KUL), Lublin 1995, s. 1.

⁵ Ponieważ teksty Katechizmu Kościoła Katolickiego w bardzo licznych miejscach mówią o tajemnicy Boga Trójjedynego w aspekcie wewnętrznym i zewnętrznym - czyli immanentnym i ekonomicznym w taki sposób, że nie używają bezpośrednio imienia Pierwszej Osoby Bożej, ale wynika Ona z treści i kontekstu prezentowanego zagadnienia, dlatego też zostały poddane analizie przede wszystkim wypowiedzi wyraźnie posługujące się imieniem „Ojciec” w odniesieniu do Boga.

1. Ojcostwo Boga Stwórcy

Katechizm Kościoła Katolickiego podaje, iż „określając Boga imieniem «Ojciec», język wiary wskazuje przede wszystkim na dwa aspekty: że Bóg jest pierwszym początkiem wszystkiego i transcendentnym autorytetem oraz że równocześnie jest dobrocią i miłą troską obejmującą wszystkie swoje dzieci” (KKK 239). Gdy chodzi o ten pierwszy aspekt to zawarty jest on w prawdzie, że każde istnienie pochodzi od Boga. „Odwieczny Ojciec, najzupełniej wolnym i tajemniczym zamysłem swej mądrości i dobroci, stworzył cały świat” (KKK 759). Bóg Ojciec daje „początek życiu we wszystkich jego postaciach oraz zapewnia jego rozwój w sposób przekraczający wszelkie nasze pojęcie i nasze doświadczenie”⁶.

Chociaż źródła biblijne i wiedza teologiczna nie pozostawiają żadnej wątpliwości co do tego, że wszechświat został stworzony przez całą Trójcę Świętą (por. KKK 292, 316, 703), to jednak na zasadzie apropiacji dzieło stworzenia jest wiązane z Bogiem Ojcem⁷, „ponieważ Ojciec jest pierwszą Osobą Boską Trójcy Świętej” (KKK 198; por. KKK 235, 258, 278-279) od której wszystko pochodzi. W takim właśnie znaczeniu wypowiada się w „Credo” pierwszą prawdę naszej wiary: „Wierzę w jednego Boga Ojca Wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi, wszystkich rzeczy widzialnych i niewidzialnych” (BF IX, 10).

Dokument Kościoła, który jest przedmiotem analizy w niniejszym artykule, precyzuje dokładnie ten chronologicznie pierwszy motyw będący podstawą do określania Boga terminem „Ojciec” i stwierdza: „w Izraelu Bóg jest nazywany Ojcem, dlatego że jest Stwórcą świata” (KKK 238; por. KKK 240). Ojcostwo Boga w tym kontekście wskazuje na nadanie istnienia Izraelowi i przez to jednocześnie potwierdza się władzę Jahwe nad wszystkim co jest. Świadomość tej zależności wynikającej z ojcostwa Boga bardzo wyraźnie dostrzega się u proroka Izajasza w jego słowach: „A jednak, Panie, Tyś naszym Ojcem. Myśmy glina, a Ty naszym twórcą. Dziełem rąk Twoich jesteśmy my wszyscy” (Iz 64,7).

Świat został stworzony na chwałę Boga a jest nią „to, by realizowało się ukazywanie i udzielanie Jego dobroci” (KKK 294) oraz by w dziełach, które

⁶ Komisja Liturgiczna, dz. cyt., s. 33.

⁷ Appropriacja w terminologii teologicznej oznacza przyporządkowanie pewnej czynności niepodzielnie wspólnej wszystkim trzem Osobom Bożym tylko jednej z nich. I. Różycki, *Apropriacja*, w: *Encyklopedia katolicka*, F. Gryglewicz (red.), t. 1, k. 841-842; W. Granat, *Dogmatyka katolicka. Bóg Stwórca. Aniołowie - Człowiek*, t. 2, Lublin 1961, s. 69-70.

istnieją promieniował Jego majestat (por. KKK 2809). Niepojęty ojcowski zamysł życzliwości okazany został człowiekowi szczególnie w tym, że zechciał On uczynić ludzi przybranymi synami „przez Jezusa Chrystusa, według postanowienia swej woli, ku chwale majestatu swej łaski (Ef 1,5-6)” (por. KKK 294, 1722). Pięknie oddaje istotę tej prawdy przywołany w Katechizmie fragment dzieła św. Ireneusza *Adversus haereses* „Albowiem chwałą Boga jest człowiek żyjący, a życiem człowieka jest oglądanie Boga. Jeśli zatem objawienie się Boga przez dzieło stworzenia dało życie wszystkim istotom, jakie żyją na ziemi, o ileż bardziej objawienie się Ojca przez Słowo daje życie tym, którzy widzą Boga” (KKK 294). Można więc podsumować, że „celem ostatecznym stworzenia jest to, by Bóg, «będący Stwórcą wszystkiego, stał się ostatecznie «wszystkim we wszystkich» (1 Kor 15,28), zapewniając równocześnie i własną chwałę, i nasze szczęście (Sobór Watykański II, Dekret *Ad gentes*, 2)” (KKK 294; por. KKK 1992).

Gdy chodzi o drugi aspekt określania Boga terminem „Ojciec” w ujęciu codziennej wiary, który przejawia się w Jego dobroci i miłującej trosce o wszystkich ludzi, to w perspektywie dzieła stworzenia jest nim ojcowska Opatrzność. Bóg Ojciec jako Stwórca troszczy się o wszystkich, nawet o tych co o tym nie wiedzą i jest to przejawem Jego Boskiej Opatrzności w której zawiera się Jego mądrość oraz dobroć (por. KKK 295, 216). Świadcstwo o szczególnym i stałym ojcowskim zatroskaniu, przede wszystkim mającym na uwadze każdego człowieka, zostawił nam sam Jezus Chrystus. Wskazuje na tę cechę swojego Ojca szczególnie wtedy gdy przestrzega wiernych przed zbytnim zatroskaniem o sprawy codziennego życia. „Powierzenie się Opatrzności Ojca niebieskiego wyzwala z niepokoju o jutro (por. Mt 6,25-34)” (KKK 2547; por. KKK 322). To właśnie Ojciec niebieski „troszczy się o najmniejsze potrzeby swoich dzieci” (KKK 305; 309). W świetle tego nauczania o ojcowskiej Opatrzności charakterystycznego znaczenia nabiera ludzki czas, który jest darem samego Boga Ojca. Żaden chrześcijanin nie może nigdy zapominać o tym, że „czas jest w rękach Ojca; spotykamy Go w teraźniejszości, nie wczoraj ani jutro, ale dzisiaj” (KKK 2659).

Bardzo ciekawym spostrzeżeniem Katechizmu jest stwierdzenie, że Pismo św. Starego Testamentu jakby wyczuwając niewystarczalność samego obrazu ojca przypisuje Bogu również cechy macierzyńskie, szczególnie gdy chodzi o ukazanie delikatności, gdzie czasami miłość Boga jest porównana do miłości matki (np. Iz 49,15; 66,13), a ojcowska tkliwość wyrażana w obrazie macierzyństwa, które uwydatnia bliskość zachodzącą między Bogiem i stworzeniem. Nie wolno jednak nigdy zapominać o tym, że Bóg

przekracza ludzkie wyobrażenia ojcostwa i macierzyństwa, gdyż „nikt nie jest ojcem tak jak Bóg” (KKK 239; por. KKK 219).

Zarówno fizyczne jak i duchowe życie, które posiadamy i środki do jego utrzymywania otrzymujemy od naszego Stwórcy. Katechizm Kościoła Katolickiego w swej czwartej części kiedy zajmuje się modlitwą „Ojcze nasz” i przedstawia zawartą tam prośbę „chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj” uczy, że „Ojciec, który daje nam życie, nie może nam nie dać pokarmu koniecznego do życia, «stosownych» dóbr materialnych i duchowych. W Kazaniu na Górze Jezus podkreśla tę synowską ufność współdziałającą z Opatrznością naszego Ojca. (...) Takie jest synowskie zdanie się dzieci Bożych na Ojca” (KKK 2830; por. KKK 2633).

Od Boga Ojca pochodzi również życie w sensie duchowym i otrzymujemy je w pierwszym sakramencie wiary, a jest to „życie, które ma swe źródło w Ojcu”. To „chrzest udziela nam łaski nowego narodzenia w Bogu Ojcu” i Ojciec w swej miłości obdarza nas niezniszczalnością (KKK 683). Dokument Kościoła, który jest przedmiotem naszej uwagi, w tym temacie przywołuje znamienne słowa św. Cyryla Jerozolimskiego z jego *Catecheses illuminandorum*. „Ojciec jest prawdziwym i rzeczywistym życiem. On udziela wszystkim, jakby ze źródła, przez Syna w Duchu Świętym niebieskich darów. W swojej dobroci także nam, ludziom, dał niezawodne obietnice życia wiecznego” (KKK 1050). Pełnia życia, która pochodzi od Ojca ujawniła się w Jego Synu Jezusie Chrystusie a św. Jan Ewangelista stwierdza „głosimy wam życie wieczne, które było w Ojcu, a nam zostało objawione (1 J 1,2)” (KKK 425). Katechizm przypomina o tym, że Kościół w modlitwie przy konających kieruje do człowieka umierającego słowa uświadamiające mu, że odchodzi do „Boga Ojca wszechmogącego, który go stworzył, (konkretnie mówiąc) polecam Cię wszechmogącemu Bogu i oddaję twojemu Stwórcy, abyś powrócił do Tego, który Cię ukształtował z mułu ziemi” (KKK 1020).

Dar życia, który człowiek otrzymuje od Boga i od swoich rodziców przypomina, że działanie każdej rodziny chrześcijańskiej „w dziedzinie prokreacji i wychowania jest odbiciem stwórczego dzieła Ojca” (KKK 2205) a „małżonkowie, powołani do dawania życia, uczestniczą w stwórczej mocy i w ojcostwie Boga” (KKK 2367; por. KKK 2398), są po prostu współpracownikami miłości Boga Ojca, Stwórcy wszelkiego życia (por. KDK 50). Świadomość tego, że wszelkie życie pochodzi od Boga Ojca, który jest jego źródłem zobowiązuje człowieka do wdzięczności, a to ma się objawiać przez „adorację i oddanie się Stwórcy w dziękczynieniu” (KKK 1078). Przed

wszystkim w liturgii Kościoła „Ojciec jest uznawany i adorowany jako Źródło i Cel wszelkich błogosławieństw stworzenia i zbawienia” (KKK 1082).

Rzeczywistość w której przebywa Bóg Ojciec Stwórca, od którego wszystko pochodzi i w którym każde życie ma swoje źródło, jest określana zarówno przez Pismo św. jak również i przez Katechizm Kościoła Katolickiego terminem „niebo”, które może oznaczać „własne «miejsce» Boga: «Ojca naszego, który jest w niebie» (Mt 5,16; Ps 115,16)” (KKK 326) jak też „«dom Ojca» stanowiący prawdziwą ojczyznę, do której zdążamy i do której już należymy” (KKK 2802). W analizowanym dokumencie liczne są fragmenty w których występuje to pojęcie w odniesieniu do Ojca: „Ojciec, który jest w niebie” (por. KKK 104, 153, 329, 442, 605, 662, 1816, 2233, 2303, 2613, 2759, 2768, 2794-2796, 2826), „Ojciec niebieski” (por. KKK 17, 305, 322, 532, 1693, 1700, 1968, 2013, 2222, 2547, 2751, 2837, 2842-2843, 2861) czy w przypadku chrztu Jezusa ojcowski „głos z nieba ogłaszający: «Ten jest mój Syn umiłowany» (Mt 3,13-17)” (KKK 535) oraz w wydarzeniu przemienienia Jezusa ten sam „głos z nieba mówiący: «To jest Syn mój, Wybrany, Jego słuchajcie» (Łk 9,35)” (KKK 554). Często także katechizmowe nauczanie przypomina, że Jezus Chrystus przyszedł od Ojca i przez sformułowanie „zstąpił z nieba” (por. KKK 423, 440, 456, 606, 1001, 1338, 1406, 2016, 2795) czy „wstąpił do nieba” (por. KKK 665, 668-669, 697, 1023, 1067, 1194, 2641, 2795) odnosi się do tego stanu, który jest najbardziej charakterystyczny dla samego Boga. Znajdujemy jeszcze wypowiedź kierowaną do Syna Bożego w uwielbionej ludzkiej naturze, który właśnie w niej będzie „zasiadał na niebiosach po prawicy Ojca” (por. KKK 659-660, 663-664, 1002, 1039, 1084-1085, 1090, 1575, 2641).

2. Ojcostwo Boga Izraela

Dla Izraela jeszcze szczególniejszą motywacją do wzywania Boga jako „Ojca” niż prawda ukazująca Go jako Stwórcę świata i życia jest Jego ojcostwo wynikające „z racji Przymierza i daru Prawa danego Izraelowi, Jego «synowi pierworodnemu» (Wj 4,22)” (KKK 238). Bóg Jahwe kształtuje Izrael jako swój lud i przez przymierze daje mu swoje Prawo by on „uznał Go i służył Mu jako jednemu prawdziwemu i żywemu Bogu, opatrznościowemu Ojcu i sprawiedliwemu Sędziemu, oraz by oczekiwał obiecanego Zbawiciela” (KKK 62; por. KO 3).

Ojcostwo Boga Jahwe jest wyraźnie związane z najważniejszymi wydarzeniami historycznymi, które tworzą byt religijny i narodowy Izraela⁸. Świadczenie takie daje Mojżesz w Księdze Wyjścia: „A ty wtedy powiesz do faraona: «To mówi Pan: Synem moim pierworodnym jest Izrael» (Wj 4,22). W okresie marszu przez pustynię w kierunku Ziemi Obiecanej Mojżesz będzie się żalił do Jahwe: „Czy to ja począłem ten lud w łonie albo ja go zrodziłem” (Lb 11,12). Bardzo pięknie ojcostwo Boga względem Izraela ukazuje prorok Izajasz „Niebioso, słuchajcie, ziemio, nadstaw uszu, bo Pan przemawia: Wykarmiłem i wychowałem synów, lecz oni wystąpili przeciw Mnie. Wół rozpoznaje swego pana i osioł złość swego właściciela, Izrael na niczym się nie zna, lud mój niczego nie rozumie” (Iz 1,2-3). Niestety zerwanie przymierza dokonane przez lud wybrany, któremu przysługiwał tytuł *syna Bożego* musiało być bardzo bolesne dla Boga Jahwe odnoszącego się z ojcowską troską do Izraela (KKK 441), dlatego też pojawia się zapowiedź nowego i wiecznego przymierza (por. KKK 762; KK 9). Prorocy pogłębiają „ideę ojcostwa Bożego akcentując w niej szczególnie miłość, czułość Boga, która wymaga wzajemności ze strony ludu i wierności”⁹.

Wiara w ojcostwo Boga była obecna w świadomości religijnej Izraela od bardzo dawna i wyraźnie świadczy o tym „obecność korelatywnego pojęcia «syn Boży», najczęściej w zastosowaniu do Izraela jako całości”¹⁰. Idea ta występuje już w tekstach dość starych (np. Wj 4,22; Oz 2,1; 11,1; Pwt 32,19; Iz 1,2). Pomimo tego, że ślady tej wiary sięgają tak daleko w przeszłość narodu wybranego to jednak w Starym Testamencie wprost Bóg będzie nazywany imieniem Ojciec stosunkowo późno, a mianowicie dopiero w okresie prorockim¹¹. Okazuje się, że ojcostwo Boga w obrębie Pisma św. Starego Testamentu przeważnie „pjmowane jest kolektywnie, czyli w odniesieniu do Izraela lub jakiejś grupy bądź też króla. Dopiero literatura mądrościowa ośmiela się przyznać sprawiedliwym Izraelitom prawo zwrócenia się do Boga tytułem «Ojciec». Ten sam nurt rozszerza też ojcostwo Boże na wszystkie stworzenia, nadając mu odcień Opatrzności. Chodzi więc tu o ojcostwo płynące z przybrania za synów przede wszystkim Izraela i króla, a później poszczególne jednostki i wszystkich. Ojcostwo to wyraża się we władzy Boga, troskliwej miłości”¹².

⁸ J. Warzecha, art. cyt., s. 36-38.

⁹ Tamże, s. 37.

¹⁰ Tamże, s. 35; por. Jan Paweł II, *Ojciec - Tajemnica Bożego ojcostwa w Starym Testamencie*, w: tenże, *Wierzę w Boga Ojca Stworzyciela*, Città del Vaticano 1987, s. 175.

¹¹ Warzecha, art. cyt., s. 35.

¹² Tamże, s. 42; por. Jan Paweł II, dz. cyt., s. 175-176.

W Starym Testamencie „miłość Boga do Izraela jest porównana do miłości ojca do syna (por. Oz 11,1)”. Jej intensywność zostaje ukazana jako „mocniejsza niż miłość matki do dzieci (por. Iz 49,14-15)”, niż oblubienca do oblubienicy (por. KKK 239, 796), „miłość ta będzie zwyciężać nawet największe niewierności (por. Ez 16; Oz 11), aż do udzielenia najcenniejszego daru: «Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał» (J 3,16)” (KKK 219). Z racji tej niewypowiedzianej miłości Boga do swego ludu oraz tytułu „Ojciec” odnoszonego do Niego przez Izrael wynikają synowskie obowiązki czci i szacunku, ale jednocześnie ta synowska świadomość jest podstawą do ufności w wyzwolenie i wybawienie z narodowego nieszczęścia, że Bóg Jahwe będzie się troszczył i opiekował narodem izraelskim i okaże mu swoje ojcowskie miłosierdzie¹³. Jednocześnie w nurcie mądrościowym Starego Testamentu na poziomie relacji „ojciec - syn” pojawia się nowy aspekt w idei ojcostwa Bożego, a mianowicie element związany z wychowaniem i karceniem Izraela (por. 1 Krn 17,13; KKK 441).

Ojcostwo Boga było pojmowane nie tylko kolektywnie w sensie Jego szczególnej relacji do narodu jako całości, czy niektórych grup społecznych (np. ubodzy), ale bardzo charakterystycznym wątkiem w tej tematyce w obrębie Starego Testamentu jest to, że mimo pewnych oporów wiąże się ono również z jednostką¹⁴. Bóg Jahwe „jest także nazywany Ojcem króla Izraela (por. 2 Sm 7,14)” (KKK 238) choć okazuje się, że biblijne świadectwa odnoszące się do całego Izraela są „liczniejsze i na ogół starsze od tych, w których Bóg jest uważany za Ojca króla”¹⁵. Tytuł „syna Bożego” nadawany królom Izraela oznacza przybrane synostwo, które wprowadza między Bogiem i człowiekiem związku szczególnej bliskości (por. KKK 441)¹⁶. „Bóg zapewnia królowi swoją wierność i łaskawość, która może mieć szczególne znaczenie w wybawianiu z nieszczęść”¹⁷.

¹³ Por. tamże, s. 38; P. Ternant, *Ojcowie - Ojciec*, w: *Słownik Teologii Biblijnej*, X. Léon-Dufour (red.), Poznań-Warszawa 1985, s. 264.

¹⁴ J. Warzecha, art. cyt., s. 38-39.

¹⁵ Tamże, s. 36; Komisja Teologiczno-Historyczna Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 (red.), *Bóg, Ojciec Miłosierdzia. Oficjalny dokument papieskiego Komitetu Obchodów Wielkiego Jubileuszu Roku 2000*, Katowice 1998, s. 41-42.

¹⁶ Niejako w tej perspektywie relacji synowsko-ojcowskiej między Bogiem i wybranymi członkami Izraela można zauważyć, że w Starym Testamencie termin ojciec często będzie odnoszony do Abrahama jako protoplasty narodu izraelskiego. Szczególnie w wydarzeniu związanym z ofiarowaniem przez Abrahama Bogu Jahwe własnego syna Izaaka „ojciec wierzących upodobnił się do Ojca, który nie oszczędzi własnego Syna, lecz wyda Go za nas wszystkich” (KKK 2572).

¹⁷ J. Warzecha, art. cyt., s. 40.

Obok relacji ojcowskiej Boga kierowanej ku jednostce i całemu Izraelowi, Stary Testament mówi jeszcze o niej w odniesieniu do niektórych grup społecznych, i zostaje ona również przywołana w Katechizmie. Jahwe „w sposób zupełnie szczególnie jest «Ojcem ubogich», sierot i wdów, którzy są objęci Jego miłą opieką (por. Ps 68,6)” (KKK 238; por. KKK 2443). Ojcostwo Boga, przede wszystkim w swym wymiarze zatroskania i opatrności, jest związane z różnego rodzaju ludźmi biednymi i pokrzywdzonymi, a przede wszystkim: starszymi, chorymi, upośledzonymi oraz ubogimi, którzy właściwie opiekę i pomoc powinni znaleźć w rodzinach. Skoro jednak tam jej nie znajdują to obowiązki zatroskania przejmują inne dzieci tego samego Ojca, gdyż „religijność czysta i bez skazy wobec Boga i Ojca wyraża się w opiece nad sierotami i wdowami w ich utrapieniach (Jk 1,27)” (KKK 2208).

Katechizm Kościoła Katolickiego odwołuje się między innymi do myśli św. Grzegorza z Nazjanzu, który w swym dziele *Orationes theologicae* przedstawia wyraźną obecność w Starym Testamencie prawdy dotyczącej Boga Ojca, ale zauważa, że to ojcostwo jeszcze na tym etapie historii zbawienia wynika z racji drugorzędnych. Dopiero w Nowym Testamencie, kiedy został objawiony Jego Jednorodzony Syn Jezus Chrystus, w pełnym świetle mógł się ukazać ten fundament ojcostwa Boga (por. KKK 684).

3. Bóg Ojcem Jezusa Chrystusa

Termin „Ojciec” w Nowym Testamencie znajduje się przede wszystkim w wypowiedziach samego Jezusa Chrystusa. Przejął On to co najpiękniej zawarte było w idei ojcostwa Bożego w Starym Testamencie i nappełnił znaczenie tego określenia jeszcze głębszą treścią. Najczęściej tytułu „Ojciec” używa św. Mateusz i to zarówno jako określenia samego Boga jak też i jako wezwania skierowanego do Pierwszej Osoby Bożej, co może świadczyć o „szczególnej wrażliwości pierwszych chrześcijan na prawdę o Bogu Ojcu”¹⁸.

Katechizm Kościoła Katolickiego w swej bogatej treści związanej z tematem ojcostwa Bożego, opartego przede wszystkim na tekstach Nowego Testamentu, wskazuje na konieczność prezentacji tego zagadnienia w dwóch częściach. Najpierw zostanie ukazany Bóg Ojciec jako posyłający i prezentujący swojego Jednorodzonego Syna Jezusa Chrystusa a następnie Syn Boży jako ten, który objawia własnego Ojca. W tej drugiej części obfi-

¹⁸ Tamże, s. 44.

tość materiału źródłowego i pragnienie poprawnego ujęcia pod względem dogmatycznym nauki dotyczącej Boga Ojca zmusza do określenia pewnych wiodących idei w prezentacji obrazu Odwiecznego Ojca, a są nimi następujące stwierdzenia: 1. Syn przychodzi od Ojca i spełnia Jego wolę, 2. Bóg jest przede wszystkim Ojcem Jezusa Chrystusa, 3. Ojciec mój i Ojciec wasz, 4. Współlistotność Syna z Ojcem, 5. Syn Pośrednikiem do Ojca.

3. 1. Bóg Ojciec posyła i objawia Syna

Bóg Ojciec w swej przeogromnej miłości do człowieka „dał nam swojego Syna jedynego” (KKK 2739) posyłając Go na świat po to, by wypełnił dzieło zbawcze (por. KKK 437, 457, 2749)¹⁹. Sam Jezus Chrystus daje świadectwo o tym ojcowskim pragnieniu i misji przyjętej do realizacji kiedy stwierdza, że przyszedł na ziemię po to by pełnić wolę Tego, który Mu zlecił swoje pragnienie i „podejmuje Boży zamysł zbawienia w swoim odkupieńczym posłaniu: «Moim pokarmem jest wypełnić wolę Tego, który Mnie posłał, i wykonać Jego dzieło» (J 4,34). Ofiara Jezusa «za grzechy całego świata» (1 J 2,2) jest wyrażeniem Jego komunii miłości z Ojcem: «Dlatego miłuje Mnie Ojciec, bo Ja życie moje oddaję» (J 10,17). «Niech świat się dowie, że Ja miłuję Ojca i że tak czynię, jak Mi Ojciec nakazał» (J 14,31)” (KKK 606; por. KKK 548).

Świadomość „bycia posłanym” przez żyjącego Ojca towarzyszy Jezusowi Chrystusowi przez cały okres Jego ziemskiego działania (por. KKK 1391, 2602) i wiemy o tym, że sam Szatan „usiłował odwrócić Jezusa od misji powierzonej Mu przez Ojca” (KKK 394). Zbawcze zobowiązanie przyjęte i zrealizowane przez Wcielonego Syna Bożego zostało dalej przekazane w wyborze i posłaniu apostołów a przez nich zostanie powierzone ich następcom. „Jezus kontynuuje w nich swoje własne posłanie: «Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam» (J 20,21; por. J 13,20; 17,18)” (KKK 858; por. KKK 551, 859, 864, 1086, 1120; DA 4).

Cytowany w Katechizmie Kościoła Katolickiego św. Ireneusz w *Adversus haereses* zaznacza, że ojcowskie posłanie Jezusa zawiera się już w samym imieniu Chrystusa w nim bowiem „kryje się Ten, który namaścił (...). Tym, który namaścił, jest Ojciec, (...) a został namaszczony w Duchu, który jest Namaszczeniem”, co tak znamienne objawia się podczas chrztu w Jordanie (KKK 438; por. KKK 486, 727, 783, 1286). Nawiązując niejako do

¹⁹ Por. J. Kudasiewicz, *Jezus Chrystus pośrednikiem objawienia*, AK 118(1992), z. 3, s. 437.

znaczenia tego namaszczenia, które jest potwierdzeniem umiłowania i posłania do realizacji zbawienia „sam Chrystus mówi o sobie, że Ojciec nazaczył Go swoją pieczęcią (por. J 6,27)” (KKK 1296).

Bóg Ojciec w swej dobroci objawia się ludziom przez swojego Syna (por. KKK 101) a On wyjaśnia, że między nimi istnieje niewyobrażalna dla człowieka łączność. Ścisłość tego związku wynika z tego, że Syn jest odwiecznie zrodzony przez Ojca (por. KKK 2789). Jedyną drogą do Ojca jest Jego Syn Jezus Chrystus, zresztą sam Bóg Ojciec „daje polecenie: «Jego słuchajcie» (Mk 9,7)” (KKK 459). Poznanie Syna Bożego, jak też i poznanie samego Ojca jest darem, którego udziela właśnie Bóg Ojciec. „Tym, czego człowiek nie może pojąć, ani moce anielskie dostrzec, jest osobowa relacja Syna z Ojcem (por. J 1,1)” (KKK 2780; por. KKK 79) i ponieważ Trójca Święta jest jednością my wyznajemy jednego Boga w trzech Osobach. Katechizm w sposób bardzo prosty nie wchodząc w teologiczny bagaż objaśnień całej trynitologii, ale jednocześnie niezwykle głęboko przedstawia wewnętrzne relacje zachodzące między Ojcem, który posyła i objaśnia misję swojego Syna a Synem Bożym objawiającym głębię miłości swojego Ojca i Duchem Świętym pozwalającym nam uczestniczyć w tej osobowej relacji Ojca z Synem (por. KKK 2780). „Osoby Boskie nie dzielą między siebie jedynej Boskości, ale każda z nich jest całym Bogiem: «Ojciec jest tym samym, co Syn, Syn tym samym, co Ojciec, Duch Święty tym samym, co Ojciec i Syn, to znaczy jednym Bogiem co do natury» (Synod Toledański XI [675]: DS 530)” (KKK 253; por. KKK 590).

Zgodnie z prawdą o wzajemnym poznaniu Osób Bożych, które jest tylko w ich posiadaniu i przez nie może być odkryte, Bóg Ojciec objawił św. Piotrowi tajemnicę swego Syna i Jezus mu uświadamia: „«Nie *objawiły* ci tego ciało i krew, lecz *Ojciec mój*, który jest w niebie» (Mt 16,17). Tak samo powie Paweł o swoim nawróceniu na drodze do Damaszku: «Gdy jednak spodobało się Temu, który wybrał mnie jeszcze w łonie matki mojej i powołał łaską swoją, aby objawić Syna swego we mnie» (Ga 1,15-16)” (KKK 442; por. KKK 153, 552). Lecz nie tylko im Bóg Ojciec objawia swego Syna, ale każdy człowiek musi być pociągnięty przez Ojca do wyznania wiary w bóstwo Jezusa Chrystusa (por. KKK 424).

W wydarzeniu chrztu Jezusa w Jordanie jest ukazane całkowite Jego poddanie się woli Ojca, który wówczas „określa Go jako swego «Syna umiłowanego» (por. Mt 3,17)” (KKK 444; por. KKK 536) i daje świadectwo

swego upodobania w Synu (por. KKK 536, 1224)²⁰. Z kolei w scenie przemienienia jakby bardziej namacalnie dla apostołów ujawnia się zrozumienie, że Jezus Chrystus „prawdziwie jest promieniowaniem Ojca” (KKK 555; por. KKK 554) tego, który wszystko poddał swojemu Synowi (por. KKK 668). Dlatego też później apostołowie będą wyznawać, że oglądali „chwałę jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca” (KKK 445) i prawdę tę poświadczają pierwsze wyznania wiary Kościoła, które „od początku stwierdzają, że moc, cześć i chwała należne Bogu Ojcu przysługują także Jezusowi” (KKK 449).

Bóg Ojciec w sposób doskonały i ostateczny przemówił przez Syna i powiedział nam w Nim o sobie samym (por. KKK 65), czyli „objawił się w pełni, posyłając swego Syna” (KKK 73). Całe ziemskie „życie Jezusa jest *objawieniem* Ojca: Jego słowa i czyny, milczenie i cierpienia, sposób bycia i mówienia. Jezus może powiedzieć: «Kto Mnie zobaczył, zobaczył także i Ojca» (J 14,9), a Ojciec oznajmia: «To jest Syn mój, Wybrany, Jego słuchajcie!» (Łk 9,35)” (KKK 516, por. KKK 65).

3. 2. Syn Boży objawia Ojca

Syn przychodzi od Ojca i spełnia Jego wolę. Kościół wyznając wiarę w Jezusa Chrystusa Syna Bożego Jednorodzonego stwierdza jednocześnie, że jest On odwiecznym Synem Bożym, który stał się człowiekiem i przyszedł od Ojca (por. KKK 423). Przez swoje życie i czyny odkrywa On i wypełnia odwieczny zamysł Ojca (por. KKK 426, 591) i cała Jego ziemską rzeczywistość ożywiana była przez pełną posłuszeństwa odkupieńczą miłość, zawsze łączącą Go z Ojcem. „Istotnie, przyjął On w sposób dobrowolny mękę i śmierć z miłości do Ojca i do ludzi, których Ojciec chce zbawić” (KKK 609; por. KKK 539, 603, 607, 610, 623, 1011, 1366, 1407, 1566, 1939, 2100, 2605, 2749).

Jezus Chrystus jako Syn wyraża swoją miłość do Ojca przez realizację Jego woli i wyraźnie mówi, że zstąpił z nieba po to, aby pełnić „wolę Tego, który Go posłał (J 6,38)” (por. KKK 475, 517, 536, 612, 763, 767, 2824), a Katechizm przywołuje jeszcze inne znamienne Jego słowa: „Niech świat się dowie, że Ja miłuję Ojca i że tak czynię, jak Mi Ojciec nakazał (J 14,31)” (KKK 606; por. KKK 1009, 1019). Wcielony Syn Boży uczy, że trzeba spełniać wolę Jego Ojca, by wejść do Królestwa niebieskiego i ci, którzy tak żyją są dla

²⁰ Por. F. Amiot, *Chrzest*, w: *Słownik Teologii Biblijnej*, X. Léon-Dufour (red.), Poznań-Warszawa 1985, s. 131.

Niego „bratem, siostrą i matką” (Mt 12,50) oraz, że nie może się cieszyć wspólnotą z Ojcem ten, kto zapiera się Syna przed ludźmi (por. Mt 10,32; KKK 787, 1816, 2233, 2471, 2826). Należy zauważyć, że „modlitwa Jezusa przed zbawczymi wydarzeniami, których wypełnienie zleca Mu Ojciec, jest pokornym i ufnym powierzeniem się Jego ludzkiej woli miłującej woli Ojca” (KKK 2600). Wewnętrzna więź jaka zachodzi między Jezusem i Ojcem dyskretnie ukazana jest również w momencie Jego śmierci, wtedy „Jezus oddaje ducha w ręce Ojca (por. Łk 23, 46; J 19, 30)” (KKK 730) i przechodzi z tego świata do Niego (por. KKK 1166, 1337, 1340, 1419).

Bóg jest przede wszystkim Ojcem Jezusa Chrystusa. Gdy w swoim przepowiadaniu mówi On o królestwie niebieskim to konkretnie określa je jako królestwo mojego Ojca (por. KKK 1335, 1403) i wskazuje, że wchodzi się do niego „spełniając wolę... Ojca, który jest w niebie» (Mt 7,21)” (KKK 2826). Jezusowe poddanie Maryi i Józefowi „jest ziemskim obrazem Jego synowskiego posłuszeństwa Ojcu niebieskiemu” (KKK 532). Widać u Niego troskę i bardzo głęboki szacunek dla świątyni jerozolimskiej, to właśnie w tym miejscu w wieku dwunastu lat „przypomina swoim rodzicom, że powinien być w sprawach Ojca (Łk 2,46-49)” (KKK 583; por. KKK 534, 2599). Świątynię tę przedstawia jako uprzywilejowane miejsce spotkania z Bogiem i ona „jest dla Niego mieszkaniem jego Ojca (...). Jeśli wyrzuca ze świątyni kupców, to czyni to przez zazdrosną miłość do Ojca: «Z domu mego Ojca nie róbcie targowiska!» (J 2,16)” (KKK 584).

Katechizm Kościoła Katolickiego stwierdzając, iż „Bóg jest jedynym Ojcem Jezusa (por. Łk 2,48-49)” (KKK 503; por. KKK 422) odwołuje się do Synodu we Friuli uczącego, że „Nigdy nie był oddalony od Ojca z powodu natury ludzkiej, którą przyjął (...). Jest naturalnym Synem swego Ojca przez swoje Bóstwo, naturalnym Synem swojej Matki przez swoje człowieczeństwo, ale właściwym Synem Bożym w obydwu naturach” (Synod we Friuli [796]: DS 619)” (KKK 503; BF VI, 53).

O wyjątkowych więzach jakie zachodzą między Jezusem i Ojcem bez żadnej wątpliwości świadczy „imię «Syn Boży» (i ono) oznacza jedyną i wieczną relację Jezusa Chrystusa do Boga, Jego Ojca: On jest jedynym Synem Ojca (por. J 1,14. 18; 3,16.18) i samym Bogiem (por. J 1,1)” (KKK 454). Analizowany tutaj Katechizm odwołując się do tekstów z Nowego Testamentu stwierdza, że „Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca” sam zna Ojca i może Go objawić ponieważ Go widział (por. J 1,18; 6,46; Mt 11,27; KKK 151) oraz nazywa Jezusa Chrystusa „Obrazem Ojca” (KKK 1101). Dokument ten przypomina, że modlitwy Kościoła zwykle zaczynają się od wezwania uka-

zującego Ojcostwo Boga względem Jezusa Chrystusa: „Boże i Ojcie Jezusa Chrystusa, naszego Pana” (KKK 1541).

Ojciec mój i Ojciec wasz. Jezus przeważnie tytuł „ojciec” wypowiada łącznie z zaimkiem „mój” lub „wasz” wprowadzając przez tę formułę wyraźne rozróżnienie, ale również używa tego pojęcia w sensie absolutnym. Widzimy to np. wtedy gdy w swej wypowiedzi o nieznajomości czasu końca świata (por. Mk 13,32) mówi o roli wyznaczonej Mu przez Ojca i stwierdza równocześnie Jego pierwszeństwo i autorytet²¹.

Przez oddzielne używanie formuły „Ojciec mój i Ojciec wasz” (J 20,17) Jezus klarownie zaznacza, że Jego synostwo jest fundamentalnie odmienne od synostwa pozostałych ludzi (por. KKK 660, 2074, 2159, 2787). „Kiedy Jezus się modli, nigdy nie używa zwrotu «Ojciec nasz», lecz zawsze «Ojciec mój», odróżniając się od uczniów, którzy mówili «Ojciec nasz». Jezusa z Bogiem Ojcem łączy jedyna i szczególna relacja, której nie wolno mylić z więzią, istniejącą między uczniami Jezusa i ludźmi w ogóle, a Bogiem”²². On oddziela „swoje synostwo od synostwa swoich uczniów, nie mówiąc nigdy «Ojciec nasz» (por. Mt 5,48; 6,8; 7,21; Łk 11,13) z wyjątkiem sytuacji, gdy im polecił: «Wy zatem tak się módlcie: Ojciec nasz» (Mt 6,8-9)” (KKK 443).

Szczególne znaczenie teologiczne ma fakt, „że Jezus zwraca się na modlitwie do Ojca tytułem «Abba». Możliwe, że posługiwał się On tym zwrotem we wszystkich swoich modlitwach (por. Mk 14,36). To, że Jezus nazywa Boga «Abba», jest absolutną nowością. Tytuł ten nie występuje w modlitwach żydowskich. Ten dziecięcy, niemal pieszczotliwy zwrot, rozpowszechniony w środowisku palestyńskim, nie dałby się pogodzić z szacunkiem należnym Bożej transcendencji”²³. Takiego wezwania („Abba” odpowiada naszemu „tata”) „nie spotkamy w żadnej z modlitw żydowskich tego czasu czy z lat wcześniejszych”²⁴ a sformułowanie to obecne w modlitwie Jezusa wyraża synowskie posłuszeństwo wobec Ojca i gotowość pełnienia Jego woli, „podobnie jak jest do tego zobowiązane każde dziecko względem własnego ojca”²⁵.

²¹ J. Warzecha, art. cyt., s. 45.

²² Komisja Duszpastersko-Misyjna Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 (red.), *Do Ciebie Boże Ojciec. Oficjalny dokument Papieskiego Komitetu Obchodów Jubileuszu Roku 2000*, Katowice 1998, s. 21-22.

²³ Tamże, s. 21; por. KKK 473, 2701.

²⁴ J. Warzecha, art. cyt., s. 46; Komisja Historyczno-Teologiczna, dz. cyt., s. 43-45.

²⁵ Komisja Duszpastersko-Misyjna, dz. cyt., s. 21.

Posługując się tym tytułem, Jezus pragnął wyrazić niebywałą nowość relacji łączącej Go z Bogiem. Rozmawiał z Nim jak dziecko ze swym ojcem, z tą samą prostotą, głęboką spontanicznością i zaufaniem. Jezus czuł się, jak we własnym domu, dzieląc życie, myśli, uczucia i zamiary Ojca. Jest rodzonym Synem Boga, mającym pełny przystęp do mocy i słodczy ojcowskiej miłości. Bóg zaś jest Jego umiłowanym ponad wszystko Ojcem.

W Nim uznaje Jezus źródło swego jestestwa oraz moc i światło dla swoich czynów. Nazywając Boga «Abba», Jezus z całą prostotą wyraża głęboką prawdę o swojej relacji z Bogiem, która polega na synowskim udziale w jego naturze i na doskonałej komunii²⁶.

Współistotność Syna z Ojcem. Zagadnienie równości co do natury między Synem Bożym a Jego Ojcem pojawiło się bardzo wcześnie w ortodoksyjnym zatroskaniu Kościoła. Zgodnie z Tradycją apostolską wyznał on „w 325 r. na pierwszym soborze powszechnym w Nicei, że Syn jest «współistotny» Ojcu, czyli że jest z Nim jednym Bogiem. Drugi sobór powszechny zgromadzony w Konstantynopolu w 381 r. zachował to wyrażenie w swoim sformułowaniu Credo nicejskiego i wyznał, że wierzy w «Syna Bożego Jednorodzonego, który z Ojca jest zrodzony przed wszystkimi wiekami, Bóg z Boga, Światłość ze Światłości, Bóg prawdziwy z Boga prawdziwego, zrodzony, a nie stworzony, współistotny Ojcu» (DS 150)” (KKK 242; BF IX, 10; por. KKK 423, 426, 465).

Do najwcześniejszych herezji negujących Bóstwo Chrystusa - o których mówi Katechizm Kościoła Katolickiego - należy zaliczyć adopcjanizm.

„W trzecim wieku Kościół na synodzie w Antiochii musiał orzec przeciw Pawłowi z Samosaty, że Jezus Chrystus jest Synem Bożym przez naturę, a nie przez przybranie (adopcję). Pierwszy sobór powszechny w Nicei w 325 r. wyznaje w swoim *Credo*, że Syn Boży jest „zrodzony, a nie stworzony, współistotny Ojcu” (*homousios*), i potępia Ariusza, który przyjmował, że «Syn Boży pochodził z nicości» (Sobór Nicejski I: DS 130) i «z innej substancji niż Ojciec» (Sobór Nicejski I: DS 126)” (KKK 465). Zaś czwarty z kolei sobór powszechny w Chalcedonie w 451 r. występując przeciwko monofizytom uczy w tym co się odnosi do Bóstwa Syna Bożego, iż należy wyznawać, że Jezus Chrystus jest „doskonały w Bóstwie”, że jest prawdziwym Bogiem, „współistotny Ojcu co do Bóstwa, (...) przed wiekami zrodzony z Ojca jako Bóg” (KKK 467).

Doskonała równorzędność zachodząca między Synem i Ojcem wewnątrz Trójcy Świętej została ujawniona już w wydarzeniu Wcielenia Syna Bożego,

²⁶ Tamże.

które objawia „że Bóg jest wiecznym Ojcem i że Syn jest współistotny Ojcu, czyli że On jest w Nim i z Nim tym samym jedynym Bogiem” (KKK 262), czy też inaczej mówiąc w tym właśnie fakcie bezpośrednio rozpoczynającym główne wydarzenia zbawcze, Jedyne Syn Ojca prezentuje się jako substancjalny Obraz Ojca (por. KKK 479). W tematyce równości Syna z Ojcem, jako element zamykający ten ziemski fragment życia Syna Bożego, który rozpoczął się przez Wcielenie, Katechizm Kościoła Katolickiego przedstawia prawdę wywyższenia i zasiadywania Jezusa Chrystusa po prawicy Ojca, w której wyraźnie potwierdzona jest „jednakowość” między Synem Bożym, prawdziwym Bogiem i Człowiekiem a Bogiem Ojcem oraz równocześnie jest w tym zawarta chwała samego Boga Ojca (por. KKK 449, 653, 659-660, 663-664, 1004, 1039, 1090, 1575, 2641)²⁷.

Boska tożsamość Osoby Jezusa uprawnia Go do stwierdzenia „Ja i Ojciec jedno jesteśmy” (J 10,30; por. KKK 590). W tym też duchu „pierwsze wyznania wiary Kościoła od początku stwierdzają (por. Dz 2,34-36), że moc, cześć i chwała należne Bogu Ojcu przysługują także Jezusowi (por. Rz 9,5; Tt 2,13; Ap 5,13)” (KKK 449; por. KKK 461). Zgłębiany tutaj dokument Kościoła w swych tekstach ukazuje, „że Bóg jest «Ojcem» w niezwykłym sensie; jest Nim nie tylko jako Stwórca; jest On wiecznie Ojcem w relacji do swojego jedyne Syna, który wzajemnie jest Synem tylko w relacji do swego Ojca: «Nikt nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić» (Mt 11,27)” (KKK 240; por. KKK 441-445, 2780), a idąc nawet głębiej w te wewnętrzne relacje Katechizm stwierdza: „Ojciec jest Tym, który rodzi; Syn Tym, który jest rodzony” (KKK 254). Jezus Chrystus otwarcie przyznawał się do swego Boskiego synostwa, przed Sanhedrynem na pytanie „więc Ty jesteś Synem Bożym?”, odpowiedział „Tak. Jestem Nim” (Łk 22,70; por. Mt 26,64; Mk 14,61), a „wcześniej określił się jako «Syn», który zna Ojca (por. Mt 11,27; 21,37-38)” (KKK 443; por. KKK 240, 473).

Syn Pośrednikiem do Ojca. W Jezusie, z Nim i przez Niego człowiek może zwracać się do Tego, którego On sam nazywa „Ojcem”. „Równocześnie w Jezusie dostrzega też Ojca. Widzi bowiem, że Jezus żyje inaczej i skądinąd, że całe Jego jestestwo jest nieustanną wymianą z Kimś innym, jest otrzymywaniem od Niego i ponownym Mu oddawaniem. Widzi też, że

²⁷ „Przez prawicę Ojca rozumiemy chwałę i cześć Bóstwa, gdzie Ten, który istniał jako Syn Boży przed wszystkimi wiekami, jako Bóg i współistotny Ojcu, zasiadł cielesnie po Wcieleniu i uwielbieniu Jego ciała (Św. Jan Damasceński, *De fide orthodoxa*, IV, 2, 2: PG 94, 1104 D)” (KKK 663).

Jezus w całej swej egzystencji jest rzeczywiście «Synem», a więc Tym, który siebie w całej swej głębi otrzymuje od Innego i przeżywa siebie jako Rzeczywistość otrzymywaną. W Nim Tamtego można dostrzec; w postępowaniu, życiu, w mowie i cierpieniu Tego, który naprawdę jest Synem, staje się dostrzegalny ten Nieznajomy: słyszalny, dostępny. Tajemnicza i ukryta podstawa bytu objawia się jako Ojciec²⁸.

Łaska wiary „jest synowskim przyłgnięciem do Boga (...) i stała się ona możliwa ponieważ umiłowany Syn otwiera nam przystęp do Ojca. Może żądać od nas, abyśmy «szukali» i «pukali», gdyż On sam jest bramą i drogą (por. Mt 7,7-11. 13-14)” (KKK 2609) prowadzącą do Ojca: nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przez Jego Syna (por. J 14,6; KKK 51, 459, 767, 2607). Niewypowiedzianą radością dla Kościoła pozostaje prawda o Jezusie Chrystusie, który jest „naszym «Rzecznikiem wobec Ojca» (1 J 2,1), «bo zawsze żyje, aby się wstawiać» za nami (Hbr 7,25). Ze wszystkim, co przeżył i wycierpiał za nas raz na zawsze, jest ciągle obecny «przed obliczem Boga», «aby teraz wstawiać się za nami» (Hbr 9,24)” (KKK 519).

Opierając się na *Demonstratio apostolica* św. Ireneusza Katechizm przypomina, że Syn Boży przedstawia jako Pośrednik ludzi swemu Ojcu i „bez Syna nikt nie może zbliżyć się do Ojca, ponieważ Syn jest poznaniem Ojca” (KKK 683). Dlatego też Syn Boży Wcielony był najbardziej uprawniony do tego by ludzi nauczyć najpiękniejszej modlitwy skierowanej do Boga Ojca. On uczy nas jak powinna wyglądać „modlitwa synowska, jakiej Ojciec oczekiwał od swoich dzieci” (KKK 2599) i Jego modlitwa „przed zbawczymi wydarzeniami, których wypełnienie zleca Mu Ojciec, jest pokornym i ufnym powierzeniem się Jego ludzkiej woli miłującej woli Ojca” (KKK 2600; por. KKK 2746). W swojej modlitwie „wysławia Ojca, dziękuje Mu i błogosławi Go. (...) «Tak, Ojcze!» wyraża głębię Jego serca, Jego przyłgnięcie do «tego co podobało się» Ojcu. (...) Cała modlitwa Jezusa zawiera się w tym miłującym przyłgnięciu Jego ludzkiego serca do «tajemnicy woli» Ojca (Ef 1,9)” (KKK 2603; por. KKK 2611, 2620, 2827). W modlitwie przytoczonej przez św. Jana przed opowiadaniem o wskrzeszeniu Łazarza Jezus najpierw wyraża dziękczynienie: „«Ojcze, dziękuję Ci, żeś Mnie wysłuchał», co zakłada, że Ojciec zawsze wysłuchuje Jego prośby” (KKK 2604).

Szczególną wymowę modlitwy Jezusa do Ojca w niebie można zauważyć w chwili, w której wypełnia zamysł miłości Ojca. „Pozwala On dostrzec niezmierną głębię swojej synowskiej modlitwy, i to nie tylko przed do-

²⁸ J. Ratzinger, art. cyt., s. 10.

browolnym ofiarowaniem się («Ojcze... nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie»: Łk 22,42), lecz także w swoich *ostatnich słowach na krzyżu*, tam gdzie modlitwa i oddanie się stanowią całkowicie jedno: «Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią» (Łk 23,34); (...) «Ojcze, w Twoje ręce powierzam ducha mojego» (Łk 23,46)” (KKK 2605; por. KKK 614, 740, 2741).

Jezus uczy nas modlitwy „Ojcze nasz”, w której „zwracamy się osobiście do Ojca Pana naszego Jezusa Chrystusa. (...) i wyznajemy, że nasza komunია jest komunią z Ojcem i z Jego Synem Jezusem Chrystusem w Ich jedynym Duchu Świętym. (...) Kiedy modlimy się do Ojca, adorujemy Go i wielbimy z Synem i Duchem Świętym”(KKK 2789; por. KKK 253, 2701, 2722, 2780). W kontekście tej „Modlitwy Pańskiej” Katechizm Kościoła Katolickiego stawia bardzo ważne pytanie współczesnym uczniom Jezusa. Czy w modlitwie kierowanej do Boga Ojca widzimy Go tylko jako „rzeczywistość” do wykorzystania w naszych potrzebach, czy też jest On dla nas przede wszystkim kochającym Ojcem naszego Pana Jezusa Chrystusa, który wie najlepiej czego potrzebują jego dzieci? (por. KKK 2735). „Skoro serce Syna szuka tylko tego, co podoba się Ojcu, to czy serca przybranych dzieci mogłyby bardziej przywiązywać się do darów niż do dawcy?” (KKK 2740).

4. Bóg naszym Ojcem

Podobnie jak historia zbawienia bierze początek w miłości Ojca, tak cały jej przebieg polega na powrocie do Ojca. Czyli Ojciec „jest ostatecznym celem życia i misji Kościoła. Nauczanie Chrystusa i działanie Ducha Świętego orientują Kościół ku Ojcu i są źródłem łaski, która pozwala Kościołowi stawać się w obliczu Ojca miłą ofiarą. Dzięki tej łasce Kościół może udzielać wszystkim ludziom Bożego daru zbawienia, aby stali się jednym Ludem Bożym oraz dostąpili życia i chwały Ojca”²⁹. Bóg Ojciec Stwórca w swym odwiecznym zamierzeniu przeznaczył dla człowieka uczestnictwo w swoim życiu. Po odejściu od Niego rodzaju ludzkiego, przez swojego Syna objawia ludziom nieskończoną miłość obdarzając ich dziecięctwem Bożym i zapraszając do swego domu. Właśnie w tym podwójnym wymiarze została w Katechizmie Kościoła Katolickiego ukazana tajemnica Boga jako naszego Ojca i tak też zostanie tutaj zaprezentowana.

²⁹ Komisja Duszpastersko-Misyjna, dz. cyt., s. 12.

4. 1. Ojciec obdarza przybranym synostwem

Wolą Boga Ojca, którą doskonale wypełnił Jego Syn Jezus Chrystus, było „wyniesienie ludzi do uczestnictwa w życiu Bożym (Sobór Watykański II, *Lumen gentium*, 2)” (KKK 541; por. KK 3). Katechizm Kościoła Katolickiego ukazuje tę ojcowską zyczliwość względem rodzaju ludzkiego przytaczając dosłownie fragment tekstu z Listu św. Pawła do Efezjan: „«Niech będzie błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa; On napełnił nas wszelkim błogosławieństwem duchowym na wyżynach niebieskich – w Chrystusie. W Nim bowiem wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem. Z miłości przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów przez Jezusa Chrystusa, według postanowienia swej woli, ku chwale majestatu swej łaski, którą obdarzył nas w Umiłowanym» (Ef 1,3-6)” (KKK 1077; por. KKK 2637).

Przez tajemnicę chrztu świętego każdy z nas „w Synu staje się umiłowanym synem Ojca” odradza się, wkracza w nowe życie jako dziecko Boże i jak mówi św. Hilary w tym wydarzeniu „przybrani przez głos Ojca, stajemy się synami Bożymi (św. Hilary z Poitiers, *In evangelium Matthaei*, 2: PL 9, 927)” (KKK 537; por. KKK 1972, 1996)³⁰. Bóg Ojciec realizuje względem ludzi swoje ojcostwo przez to, że: „troszczy się o nasze potrzeby (por. Mt 6,32); przez przybrane synostwo, jakiego nam udziela («Będę wam Ojcem, a wy będziecie moimi synami i córkami – mówi Pan wszechmogący», 2 Kor 6,18); a wreszcie przez swoje nieskończone miłosierdzie ponieważ On najbardziej okazuje swoją wszechmoc, dobrowolnie odpuszczając grzechy” (KKK 270; por. KKK 1441, 1449, 1700)³¹. Skoro my w Jezusie staliśmy się przybranymi dziećmi, to powinniśmy prosić Boga Ojca o łaskę wybierania w naszym życiu „tego co zawsze wybierał Jego Syn i czynienia tego, co podoba się Ojcu (por. J 8, 29)” (KKK 2825; por. KKK 615, 1693, 1698).

Katechizm wprawdzie nie używa w sensie ścisłym pojęcia „dzieciństwo Boże” na określenie rzeczywistości odrodzenia człowieka do nowego życia, ale posługuje się terminami: „przybrane dzieci” (KKK 1, 505, 736, 1996, 2740, 2782, 2825) i „przybrane synostwo” (KKK 52, 257, 270, 294, 422, 537, 690, 693, 1077, 1110, 1129, 1265, 1279, 1709, 1996-1997, 2009, 2021,

³⁰ Por. A. Szafranski, *Dzieciństwo Boże. II. Teologia*, w: *Encyklopedia katolicka*, R. Łukaszuk (red.), t. 4, Lublin 1985, k. 499.

³¹ Por. A. Bławat, *Kontemplacja miłosierdzia Bożego w misterium paschale*, Com 1(1981), nr 1-2, s. 108.

2026, 2717, 2782, 2798, 2803) wiążąc jednocześnie tę prawdę z nauką o naszym braterstwie z Chrystusem. Misterium Paschalne dokonuje „przybrania za synów, ponieważ ludzie stają się braćmi Chrystusa, jak sam Jezus nazywał uczniów po Zmartwychwstaniu: «Idźcie i oznajmijcie moim braciom» (Mt 28,10; J 20,17). Stają się oni braćmi nie przez naturę, ale przez dar łaski, ponieważ to przybrane synostwo udziela rzeczywistego uczestnictwa w życiu jedynego Syna, który objawił się w pełni w swoim Zmartwychwstaniu” (KKK 654). Konsekwencją usynowienia jest otrzymanie prawa do dziedzictwa wiecznego i oglądania Boga.

Umiłowany Syn Boga Ojca, który stał się człowiekiem ukazuje grzesznikom swoim „słowem i czynem bezgraniczne miłosierdzie Ojca wobec nich (por. Łk 15,11-32)” (KKK 545; por. KKK 1701, 1823) i zaprasza do nawrócenia bez którego nie można wejść do Królestwa Bożego (por. KKK 1443). Największym dowodem Jego miłości jest oddanie własnego życia „na odpuszczenie grzechów” (Mt 26,28). Jezus Chrystus swoją jedyną ofiarą, która „przede wszystkim jest darem samego Boga Ojca, ponieważ Ojciec wydaje swego Syna, aby pojednać nas ze sobą (por. 1 J 4,10)” (KKK 614; por. KKK 272, 529, 539, 566, 609, 1330, 2100), wynagrodził „za nasze winy i zadośćuczynił Ojcu za nasze grzechy (por. Sob. Trydencki: DS 1529)” (KKK 615, BF VII, 65).

Przybrani synowie Boży mają głosić, świadczyć, aktualizować i upowszechniać misterium jedności jakie istnieje między Ojcem i Jego Synem oraz Duchem Świętym (por. KKK 738). W tych ludziach „łaska Ducha Świętego zmierza do wzbudzenia wiary, nawrócenia serca i przyłgnięcia do woli Ojca” (KKK 1098), aby realizowali swoje powołanie, którym jest ukazywanie obrazu miłującego Ojca i „przekształcanie się na obraz Jedynego Syna Ojca” (KKK 1877; por. KKK 705). Św. Bazyli, do którego odwołuje się Katechizm Kościoła Katolickiego stwierdza, że to Duch Święty „czyni nas przybranymi dziećmi Bożymi. Dzięki Niemu możemy z ufnością nazywać Boga naszym Ojcem (św. Bazyli Wielki, *Liber de Spiritu Sancto*, 15, 36: PG 32, 132)” (KKK 736).

W Piśmie św. Nowego Testamentu modlitwa jest ukazana jako „związek dzieci Bożych z ich nieskończonego dobrego Ojcem, z Jego Synem Jezusem Chrystusem i z Duchem Świętym. (...) Życie modlitwy polega zatem na stałym trwaniu w obecności trzykrotnie świętego Boga i w komunii z Nim” (KKK 2565). Uczniowie patrząc na modlącego się Jezusa Chrystusa sami zapragnęli takiej modlitwy. „Właśnie *kontemplując i słuchając* Syna, dzieci uczą się modlić do Ojca” (KKK 2601; por. KKK 2765).

Chrześcijaństwo w swojej modlitwie wypływającej z miłości muszą pamiętać o tym, że „przebaczenie jest podstawowym warunkiem pojednania (por.

2 Kor 5,18-21) dzieci Bożych z ich Ojcem i wszystkich ludzi między sobą (por. Jan Paweł II, Enc. *Dives in misericordia*, 14)” (KKK 2844). Dlatego też prośba skierowana do Ojca o przebaczenie (np. na początku liturgii eucharystycznej) powinna poprzedzać „właściwą, czystą modlitwę. Ufna pokora stawia nas w świetle komunii z Ojcem i Jego Synem Jezusem Chrystusem oraz w komunii z innymi (por. 1 J 1,7-2, 2)” (KKK 2631; por. KKK 2838).

My jako członkowie Kościoła świadomi naszego dziecięctwa Bożego zanosimy do Boga Ojca modlitwę prośby w różnych codziennych potrzebach. Wyrażamy w niej nasz synowski związek z Nim, „gdyż jako stworzenia nie decydujemy o naszym początku, nie jesteśmy panami naszego losu; nie stanowimy sami dla siebie celu; ponadto jako chrześcijanie wiemy, że – będąc ludźmi grzesznymi – odwracamy się od naszego Ojca. Prośba jest już powrotem do Niego” (KKK 2629).

Jezus objawił nam głębię prawdy, iż braćmi stajemy się jedynie przez to, że jesteśmy dziećmi tego samego Ojca a naszym Ojcem jest Bóg, dlatego też „Ojczy nasz” jest „właściwą modlitwą Kościoła” (KKK 2776). W niej kierujemy nasze wołanie do Ojca pewni, że będziemy wysłuchani. „Jeśli wierni zwracając się do Boga, nazywają Go Ojcem, czynią tak dlatego, że On objawił się nam pod tym Imieniem. Sam Jezus, pierwszy i ze specjalnego tytułu, zwracał się do Boga jako Ojca. Ten zwyczaj Jezusa wynika z jego synowskiej świadomości. Ostatecznie więc synowska świadomość Jezusa stanowi normę chrześcijańskiej wiary w Boga jako Ojca. Na tej świadomości opiera się przekonanie chrześcijan, że mogą rozmawiać z Bogiem jako Ojcem i wzywać Go tym Imieniem. Zwracając się do Boga jako Ojca, odkrywamy prawdziwą tożsamość nowego człowieka, który został stworzony na obraz i podobieństwo Boga oraz odnowiony jako przybrane dziecko w Chrystusie”³².

4. 2. Kościół pielgrzymuje do domu Ojca

W „trzecim roku przygotowania do Wielkiego Jubileuszu Papież wzywa nas, abyśmy rozbudzili w sobie poczucie sensu drogi do Ojca: «Całe życie chrześcijańskie jest jakby wielkim pielgrzymowaniem do domu Ojca» (TMA, 49; por. n. 50)”³³. Podczas tej ziemskiej wędrówki każdy wierzący człowiek „rozpoczyna swój dzień, swoje modlitwy i działania znakiem

³² Komisja Liturgiczna, dz. cyt., s. 31.

³³ Tamże, s. 13.

krzyża: «W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen». (...) i prosi Zbawiciela o łaskę, która pozwala mu działać w Duchu Świętym jako dziecku Ojca» (KKK 2157, por. KKK 2166). Znak krzyża umacnia nas w chwilach pokus i trudności podczas zdążania do domu Ojca, gdyż On nie zostawi swoich dzieci bez koniecznej pomocy (por. KKK 434).

My doskonale wiemy o tym, że „człowieczeństwo pozostawione swoim własnym siłom nie ma dostępu do «domu Ojca» (J 14,2), do życia i do szczęścia Bożego» (KKK 661). Dlatego „odwieczny Ojciec (...), postanowił podnieść ludzi do uczestnictwa w życiu Bożym, do którego powołuje wszystkich ludzi w swoim Synu» (KKK 759) i „zechciał zwołać całą ludzkość w Kościele swego Syna» (KKK 845), aby jej okazać miłosierdzie w darze obiecanego synostwa. Jednak, by należeć do synów Ojca niebieskiego trzeba żyć miłością, świadomą swych własnych słabości, która w codziennym życiu wszystkich członków pielgrzymującego Kościoła, winna się objawiać także względem naszych nieprzyjaciół, oraz charakteryzować się modlitwą za tych, którzy nas prześladują (por. Mt 5,44-45; KKK 2303). Obok tego wymagania Jezus kładzie jeszcze nacisk na modlitwę do Ojca „w ukryciu”, gdyż dopiero „takie nawrócenie jest całkowicie zwrócone do Ojca; i ma charakter synowski» (KKK 2608; por. KKK 1969, 2691).

W przypowieści o synu marnotrawnym, gdzie „centralne miejsce zajmuje «miłosierny ojciec» (Łk 15,11-24)» (KKK 1439), została charakterystycznie ukazana droga nawrócenia. Syn po opuszczeniu ojcowskiego domu, kiedy wszystko utracił, w refleksji nad swoim życiem uznaje się winnym wobec ojca, wraca do niego i zostaje wielkodusznie przyjęty. Katechizm Kościoła Katolickiego dopowiada do opisu tego wydarzenia: „Jedynie serce Chrystusa, które zna głębię miłości Ojca, mogło nam w taki sposób, pełen prostoty i piękna, ukazać bezmiar Jego miłosierdzia» (KKK 1439) oraz Jego oczekiwanie na upragnione spotkanie w niebieskim domu, gdzie każdy syn będzie uczestnikiem „komunii, jaka istnieje między Ojcem i Synem w Ich Duchu miłości (por. Jan Paweł II, Enc. *Redemptoris missio*, 23)» (KKK 850).

W modlitwie, której nauczył nas Jezus Chrystus wypowiadamy słowa: „Ojcie nasz, który jesteś w niebie”. Szczególniej uświadamiamy sobie wówczas, że „On jest w niebie, które jest Jego przybytkiem; dom Ojca jest więc także naszą «ojczyzną»» (KKK 2795; por. KKK 1027). Niestety popełniony grzech skazał nas na wygnanie, dopiero przybrane synostwo, odzyskane przez Jego Syna sprawia, że możemy powrócić do Ojca w niebie (por. KKK 2795, 2802).

Matka Kościół troszczy się o wszystkie dzieci Boga Ojca, aby one przez ziemskie pielgrzymowanie „doszły do łączności z Ojcem» (KKK 1476),

podczas tej drogi „uświęciły samych siebie i wypełniły posłanie otrzymane od Ojca (Paweł VI, Konst. *Indulgentiarum doctrina*, 5)” (KKK 1477) oraz przemieniły „własną śmierć w akt posłuszeństwa i miłości wobec Ojca, na wzór Chrystusa (por. Łk 23,46)” (KKK 1011). Podczas uobecniania misterium Chrystusa w celebracji liturgicznej „wiele dzieci Bożych właśnie ze swoją kulturą ludzką, przyjętą i przemienioną przez Chrystusa, i za jej pośrednictwem ma przystęp do Ojca, by Go uwielbiać w jednym Duchu” (KKK1204). Zasadniczo ma ona miejsce w świątyni „symbolizującej dom ojcowski, do którego zdąża Lud Boży i w którym Ojciec «otrze z ich oczu wszelką łzę» (Ap 21,4). Dlatego też świątynia jest szeroko otwartym i gościnnym domem wszystkich dzieci Bożych” (KKK 1186).

Przykład świętych „jest natchnieniem Kościoła w jego drodze do Ojca” (KKK 1195; por. KKK 1173) i uświadamia wierzącym, że ci, których oni czczą zostali już przeniesieni do Królestwa Ojca (por. KKK 769, 1086). Pełnię życia otrzymali od Ojca, który „jest prawdziwym i rzeczywistym życiem (św. Cyryl Jerozolimski, *Catecheses illuminandorum*, 18, 29: PG 33, 1049)” (KKK 1050) i nieustannie wstawiają się u Niego za nami „ofiarując Mu zasługi, które (...) zdobyli na ziemi (Sobór Watykański II, Konst. *Lumen gentium*, 49)” (KKK 956).

Wierni Kościoła „mają nadzieję na łaskę ostatecznego wytrwania i na nagrodę Boga – ich Ojca za dobre uczynki wypełnione dzięki Jego łasce w jedności z Jezusem (por. Sobór Trydencki: DS 1576)” (KKK 2016, BF VII, 102; por. KKK 1821). Podczas Eucharystii sprawowanej w czasie obrzędów pogrzebowych „Kościół wyraża swoją skuteczną jedność ze zmarłym, ofiarując Ojcu, w Duchu Świętym, ofiarę śmierci i zmartwychwstania Chrystusa” (KKK 1689) i „oddając go «w ręce Ojca»” (KKK 1683) prosi dla swego brata o oczyszczenie z grzechów i ich skutków oraz przyjęcie do zapowiadanego Królestwa Ojca (por. KKK 1335)³⁴.

Gdy chodzi o końcowe wydarzenie podsumowujące pielgrzymowanie całego świata, Kościoła i każdego z nas, którym jest Sąd Ostateczny, to „jedynie Ojciec zna jego dzień i godzinę. Tylko On decyduje o jego nadejściu. Przez swego Syna Jezusa Chrystusa wypowie On wówczas swoje ostateczne słowo o całej historii. Poznamy ostateczne znaczenie dzieła stworzenia i ekonomii zbawienia oraz zrozumiemy przedziwne drogi, którymi Jego Opatrzność prowadziła wszystko do ostatecznego celu” (KKK 1040).

³⁴ Tamże, s. 14.

* * *

U początków historii zbawienia znajduje się odwieczna miłość Ojca do Jego Syna i Ducha Świętego. „Płodność trynitarniej miłości objawia się w stworzeniu, w przymierzu z wybranym ludem izraelskim, stróżem obietnicy zbawienia, natomiast osiąga szczyt w dokonanym przez Chrystusa dziele Odkupienia”³⁵. Ponieważ w obecnym świecie często można zauważyć, że został zagubiony ideał ojca w społeczeństwie pozbawionym tego, co tradycyjnie związane jest z pojęciem „ojciec” i wartościami „ojcostwa”³⁶, dlatego niezwykle cennym dla wszystkich ludzi dobrej woli jest to, że Katechizm Kościoła Katolickiego w całej syntezie nauki o Bogu Ojcu prezentuje zasadnicze fundamenty tego, co się zawiera w teologicznym sformułowaniu „Bóg Ojciec” odnoszonym do Pierwszej Osoby Bożej Trójcy Świętej.

Dokument ten wyraźnie zarysowuje prawdę o Bogu Ojcu z racji dzieła stworzenia, od którego wszystko pochodzi, szczególnie zaś ukazuje Go jako źródło wszelkiego rodzaju życia. Przymiot ojcowskiego zatroskania, dobroci i życzliwości Boga zostaje podkreślony w zagadnieniu Opatrzności Bożej realizującej się przez podtrzymywanie świata w istnieniu i zachowywanie go, a jest ona dowodem Jego miłości do każdego człowieka, którego „Ojciec niebieski” chce wprowadzić w nieprzemijające życie całej Trójcy Świętej.

Nauczanie zawarte w Katechizmie Kościoła Katolickiego nie pomija również zagadnienia ojcostwa Boga z racji Przymierza z Ludem Wybranym, któremu On jako swemu synowi - w sensie kolektywnym, ale również i indywidualnym - daje istnienie, wybiera, konstytuuje jako naród, obdarza wyjątkową miłością, miłosierdziem, czułą troską: szczególnie biednych, ubogich i pokrzywdzonych. Bóg Ojciec - Stwórca właściwie w akcie swego przymierza wchodzi w bardzo ściśle relacje z człowiekiem, staje jakby z nim na jednej płaszczyźnie³⁷ i okazuje mu się Ojcem poprzez swoje działanie³⁸. Izrael ponieważ był narodem wybranym i umiłowanym w pierwszym rządzie doświadczył miłosierdzia od Boga Ojca³⁹, który okazał mu litość, wyzwolił z niewoli, troszczył się o niego i przebaczał mu.

³⁵ Komisja Duszpastersko-Misyjna, dz. cyt., s. 11.

³⁶ F. Ulrich, *Bóg - Nasz Ojciec*, Com 2(1982), nr 1, s. 54.

³⁷ A. Zuberbier, *Wierzę. Podstawowe prawdy wiary*, Paris 1983, s. 140.

³⁸ Por. A. Milano, *Ojciec nasz, który jesteś w niebie*, Com 2(1982), nr 1, s. 108.

³⁹ Por. S. Grzybek, *Miłosierdzie Boże w Starym Testamencie*, w: *Encyklika Ojca Świętego Jana Pawła II o Bożym Miłosierdziu „Dives in Misericordia”*. Tekst i komentarz, S. Grzybek, M. Jaworski (red.), Kraków 1981, s. 85.

Jednak najwięcej uwagi przy temacie ojcostwa Boga prezentowany w tym artykule dokument Kościoła bezspornie poświęca relacji Boga Ojca do Jego Jednorodzonego i Umiłowanego Syna Jezusa Chrystusa, który w swej Boskiej naturze jest odwiecznie rodzony przez Ojca⁴⁰. Syn Boży został przez Ojca pełnego „miłości miłosiernej” posłany aby zrealizował dzieło zbawienia rodzaju ludzkiego i On jako Ten który doskonale zna Ojca w pełnym Jemu posłuszeństwie odsłania nam tajemnicę swego i naszego Ojca⁴¹. Przede wszystkim Wcielony Syn Boży jest obrazem niewidzialnego Boga Ojca, Jego uobecnieniem i znakiem Jego miłości.

Obraz Boga Ojca w relacji do człowieka prezentowany przez Katechizm podkreśla przede wszystkim Jego miłosierdzie polegające na udzieleniu rodzajowi ludzkiemu daru synostwa Bożego i zaproszeniu do wiecznego szczęścia w niekończącym się życiu samego Trójjedynego Boga. Za tym Ojcem pełnym miłości i dobroci każdy syn tęskni, chce wejść z Nim w ścisłą komunę i być z Nim wiecznie szczęśliwym widząc Go twarzą w twarz⁴².

Podsumowując warto podkreślić, że Katechizm Kościoła Katolickiego w prezentacji obrazu Boga Ojca na pierwszy plan wysuwa Jego miłość, która jest obecna w każdym Jego działaniu. Przede wszystkim dokument ten opiera się na źródle biblijnym, wystarczy zaznaczyć, że jego teksty przytoczone w niniejszym referacie w sposób bezpośredni czy też przez porównanie odnoszą się do 19 miejsc Starego Testamentu i aż 94 Nowego Testamentu, ze szczególnym uwzględnieniem Ewangelii św. Jana, najczęściej przywoływanej (33 razy), oraz Ewangelii św. Mateusza (23 razy). Między innymi Katechizm przedstawia także najstarszy tekst Pisma świętego, w którym Bóg jest nazwany Ojcem⁴³.

Analizowane teksty są niezmiernie bogate w wypowiedzi Ojców Kościoła, między innymi należy przede wszystkim wymienić częściej cytowanych: św. Ireneusza i św. Cyryla Jerozolimskiego, jak również św. Bazylego Wielkiego, św. Grzegorza z Nazjanzu, św. Hilarego z Poitiers, św. Jana Damasceńskiego i Tertuliana. Katechizmowe źródło, na którym ściśle opiera

⁴⁰ Por. W. Granat, *Dogmatyka katolicka. Bóg Jeden w Trójcy Osób*, t. 1, Lublin 1962, s. 350-363.

⁴¹ Por. E. Jüngel, *Trójjedyny Bóg jako tajemnica świata*, „Znak” 44(1992), nr 2, s. 68; M. Rusecki, *Bóg objawiający się w dziejach*, AK 118(1992), z. 3, s. 452-453.

⁴² Por. J. L. Archambault, *Aktualność życia wiecznego*, Com 12(1992), nr 1, s. 73.

⁴³ Chodzi o tekst „Więc tak odpłacać chcesz Panu, ludu głupi, niemądry? Czy nie On twym ojcem, twym stwórcą? Wszak On cię uczynił, umocnił” (Pwt 32,6). KKK 238; por. J. Wazzecha, art. cyt., s. 36; R. Łobaza, dz. cyt., s. 14.

się niniejszy artykuł prezentujący tajemnicę Boga Ojca nie pomija wypowiedzi Urzędu Nauczycielskiego Kościoła, wśród nich są te z wcześniejszego okresu jak np.: I Sobór Nicejski (325 r.), I Sobór Konstantynopolski (381 r.), Sobór Chalcedoński (451 r.), XI Synod Toledański (675 r.), Synod we Friuli (796 r.). Z czasów późniejszych znajdujemy Sobór Trydencki (1545-1563 r.), a ze współczesnych Sobór Watykański II (1962-1965 r.), oraz Konstytucje apostolską Pawła VI *Indulgentiarum doctrina* (1967 r.). Z tekstów Jana Pawła II obecne są odniesienia do jego dwóch encyklik: *Dives in misericordia* (1980 r.) i *Redemptoris missio* (1990 r.). W jednym przypadku przywoływany jest również fragment z *Obrzędu pogrzebu*.

Obecny Rok 1999 jako „Rok Ojca” stwarza okazję sprzyjającą rozbudzeniu u wszystkich ochrzczonych głębszej świadomości Bożego dziecięctwa, którego wymownym wyrazem jest w pełni świadome odmawianie każdego dnia modlitwy skierowanej do Boga Ojca „Ojcze nasz”. Miejmy nadzieję, że treści zawarte w niniejszym artykule pomogą każdemu z nas podczas modlitwy, której nauczył nas sam Jezus Chrystus, wchodzić głębiej w relację łączącą nas z Bogiem Ojcem, w każdym czasie i miejscu umieć rozpoznawać dary Jego miłości, dzielić z Nim Jego sposób myślenia i działania oraz z radosną nadzieją oczekiwać spotkania z Nim „twarzą w twarz” wraz z całą Trójcą Świętą i Kościołem zbawionych na czele z Maryją oraz Aniołami.

Ks. Marian Rojek